

## WPROWADZENIE

Zbrodnie i chęć rozwiązywania kwestii spornych drogą przemocy towarzyszą ludzkości od jej zarania. Bez względu na stosunek człowieka do takiego kształtowania relacji z innymi ludźmi historia przepelniona jest obrazami przemocy, ale też oporu wobec niej oraz próbami takiego unormowania stosunków międzyludzkich, by były one bardziej humanitarne. Wydaje się uzasadnione, że większe zainteresowanie budzi w nas odkrywanie mechanizmów zbrodni i zbrodniczych ustrojów bliższych czasów nam współczesnych. Pocieszamy się, że *Historia magistra vitae est* i że analizując wszystko, co było złem w dotychczasowych relacjach, wyeliminujemy to zło raz na zawsze. Niestety, wbrew wzniosłym intencjom Cycerona historia ciągle uczy nas jednego: że nikogo jeszcze nie nauczyła niczego. Gdyby prześledzić dzieje ludzkości, odkąd możemy sięgnąć historyczną pamięcią, stale powraca ten sam obraz dziejów naznaczonych spektakularnymi zbrodniami, terrorem oraz ciągłymi próbami przeciwdziałania im. Rozważania nad kondycją natury ludzkiej historyk musi jednak pozostawić filozofom, samemu zajmując się jedynie opisem zdarzeń z przeszłości.

Niniejszy tom „Teki Komisji Historycznej” otwiera artykuł dotyczący przemocy podczas wojen w epoce średniowiecza i sposobów radzenia sobie z nią. Następne prace przenoszą nas jednak do wieku XX – jak się przyjmuje, najbardziej naznaczonego przemocą w relacjach między narodami i między państwami. Być może takie założenie wynika z faktu, że są to nieodległe nam czasy, że żyją jeszcze świadkowie zdarzeń badanych przez autorów: terroru ukraińskich nacjonalistów, zbrodni komunistycznych w czasie wojny domowej w Hiszpanii, zbrodni niemieckich na Pomorzu podczas drugiej wojny światowej i w końcu powojennych zbrodni komunistycznych. Autorzy ukazują mechanizmy zbrodni, ich korzenie ideologiczne, ale też postawy wobec przemocy. Wydaje się, że pragnienie narzucenia innym własnej ideologii, nawet za cenę zbrodni, ma dużo wcześniejszą proveniencję. Pierwszym przejawem państwowego terroru jako formy sprawowania rządów była niewątpliwie rewolucja francuska – pierwszy systemowo zaprojektowany zbrodniczy ustrój. Miał on służyć budowaniu „nowego, wspianiałego świata”, świata tak doskonałego w mniemaniu jego autorów, że należało do niego nagiąć całe francuskie społeczeństwo albo zgładzić opornych, o czym czytamy w jednym z artykułów recenzyjnych przybliżających nowe publikacje na ten temat.